

Czesław W. Salagierski

Postępowanie dyscyplinarne wobec notariuszy *de lege lata* i *de lege ferenda*

1. Zagadnienia związane z problematyką postępowania dyscyplinarnego w korporacjach prawniczych budzą w ostatnim czasie niemałe zainteresowanie społeczne. Dotyczy to przede wszystkim środowisk sędziowskich, w mniejszym stopniu adwokackich, radcowskich i w odniesieniu do notariatu, być może dlatego, że samorząd notarialny poświęcał tym sprawom dużo uwagi, wiedząc, jak wielkie znaczenie mają sprawy dyscyplinarne dla właściwego funkcjonowania tej korporacji. Krajowa Rada Notarialna i rady izb notarialnych zapewniały sądom dyscyplinarnym od początku ich istnienia możliwość wykonywania zadań w swoich siedzibach, obsługę biurową i przeznaczały na ten cel niezbędne fundusze. Krajowa Rada Notarialna organizowała szkolenia oraz konferencje dla sędziów i rzeczników dyscyplinarnych, w których brali udział nie tylko orzekający w tych sądach notariusze, ale również wybitni przedstawiciele nauki i praktyki sądowej. Na konferencji, która odbyła się w dniach 17-19 kwietnia 2005 r. w Kazimierzu Dolnym, oprócz notariuszy referaty wygłosili: sędzia Sądu Najwyższego prof. A. Wróbel i mecenas Cz. Jaworski.

Stowarzyszenie Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej również uznawało to zagadnienie za ważne dla korporacji, o czym świadczą publikacje zamieszczane na łamach „Rejenta”. Pierwszy artykuł opublikował w 1993 r. notariusz A. Kosiba¹. Poglębionej analizy przepisów prawa o notariacie

¹ A. K o s i b a, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy i przebieg postępowania dyscyplinarnego*, Rejent 1993, nr 2, s. 54-69.

dokonał D. Celiński², a zagadnienia te przybliżył – począwszy od rozwiązań przyjętych w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o notariacie³, a skończywszy na uregulowaniach przyjętych w ostatnich nowelach ustawy – R. Szytk w obszernym artykule zamieszczonym w „Rejencie”⁴, w części poświęconej polemikom i refleksjom. Artykuł nie ma cech polemicznych i jeżeli uznać go za refleksyjny, to chyba tylko dlatego, że widać w nim troskę autora o właściwe uregulowanie tych zagadnień w przyszłym ustawodawstwie, czemu daje wyraz w podsumowaniu.

2. Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy uregulowana jest w obszernym, bo obejmującym 25 artykułów, rozdziale 6 działu I Prawa o notariacie (art. 50-70). Nie jest to jednak uregulowanie szczegółowe. W ustawach regulujących te zagadnienia u adwokatów i radców prawnych spora część przepisów znalazła miejsce w rozporządzeniach wykonawczych⁵. Prawo o notariacie nie zawiera delegacji do wydania takiego rozporządzenia. W sprawach proceduralnych, podobnie jak w innych przepisach regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną korporacji prawniczych, ustawa odsyła do kodeksu postępowania karnego. Występują jednak braki niebędące kwestiami proceduralnymi, ale wymagające jednoznacznych uregulowań.

Odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają notariusze i asesorzy notarialni. Nie budzi wątpliwości, że również notariusze emerytowani odpowiadają za przewinienia zawodowe, które popełnili w trakcie, gdy byli notariuszami prowadzącymi kancelarie, gdyż prawo o notariacie nie zawiera uregulowań zwalniających notariusza z odpowiedzialności dyscyplinarnej po przejściu w stan spoczynku. Podobnie kształtuje się od-

² D. Celiński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza*, Rejent 2004, nr 6, s. 31-53.

³ Dz.U. R.P. Nr 84, poz. 609.

⁴ R. Szytk, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy*, Rejent 2005, nr 4 s. 139-161.

⁵ Zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz.U. Nr 99, poz. 635) oraz rozporządzenie tego Ministra z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz.U. Nr 27, poz. 138).

powiedzialność dyscyplinarna notariusza emerytowanego za przewinienia zawodowe popełnione przy wykonywaniu obowiązków zastępcy notariusza. Jego odpowiedzialność jednakże ograniczać się będzie jedynie do czynów, które popełnił, występując w takim charakterze.

Do niedawna odpowiedzialności dyscyplinarnej nie podlegali natomiast aplikanci notarialni, co doktryna słusznie uznawała za istotny brak w uregulowaniach ustawowych⁶. Ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r., regulującą problematykę naboru do zawodów prawniczych, treść zdania pierwszego art. 78 pr. o not., w którym uregulowana była odpowiedzialność asesorów notarialnych, została zmieniona przez dodanie wyrazu „aplikantów”. Aplikanci notarialni zostali więc objęci tym postępowaniem⁷. Przyjęte rozwiązanie, jak większość przepisów zawartych w noweli, budzi istotne wątpliwości. Te dwie grupy zawodowe istotnie różnią się między sobą, w związku z czym uregulowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej ich członków w jednym przepisie jest błędem legislacyjnym. Na podstawie art. 78 pr. o not. nie można jednoznacznie określić katalogu kar dyscyplinarnych aplikanta notarialnego, gdyż niektóre istotne uregulowania dotyczą tylko asesora, co stwierdzone jest *expressis verbis* w przepisie (art. 78 pkt 1 lit. d pr. o not.) lub wynika z jego treści (art. 78 pkt 2 pr. o not.).

3. Artykuł 50 pr. o not. w pierwotnym brzmieniu stwierdzał, że notariusz odpowiada za przewinienia zawodowe albo uchybienia powadze bądź godności zawodu. Ustawą z dnia 12 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie i ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁸ przepis ten został zmieniony przez uzupełnienie pierwszej jego części słowami „w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych”. Po nowelizacji pojawiły się wątpliwości, czy zmiana ta ma jakiegokolwiek znaczenie w zakresie dotyczącym podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. D. Celiński⁹ zaprezentował pogląd, że nowela nie zmieniła podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza, a jedynie egzemplifikowała przewinienie zawodowe, jakim jest oczywista i rażąca obraza przepisów prawnych.

⁶ Zob. A. R e d e l b a c h, *Prawo o notariacie. Komentarz*, Toruń-Poznań 2002, s. 159.

⁷ Artykuł 3 pkt 22 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 163, poz. 1361). Ustawa weszła w życie dnia 10 września 2005 r.

⁸ Dz.U. Nr 48, poz. 551.

⁹ D. C e l i Ń s k i, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza...*, s. 33.

Należy zauważyć, że nowela nie tyle wyjaśniła treść części tego przepisu, co raczej uściśliła ją, dając podstawę do wniosku, że nie są przewinieniami zawodowymi te z nich, których nie można uznać za oczywistą obrazę przepisów prawnych lub za obrazę rażącą. A problem jest niebagatelny. Jak wiadomo, notariusz porusza się w gąszczu przepisów prawnych bardzo różnej jakości, których interpretacja jest niejednokrotnie sprzeczna w orzecznictwie sądowym i doktrynie prawa, i by nie narazić się na odpowiedzialność, m.in. dyscyplinarną, musi dokonać wykładni „jedynie słusznej”. W dodatku ustawa nałożyła na notariusza tak dużo obowiązków, że w zależności od sposobu interpretowania przepisów i nastawienia oceniającego to postępowanie można zarzucić notariuszowi niedopełnienie obowiązków niemal w każdej sytuacji. By nie być gołosłownym podam najprostszy przykład z praktyki, występujący niemal powszechnie, również powszechnie znany i niejako akceptowany przez prawo podatkowe, (a jest to przecież gałąź prawa istotna w polskim systemie prawa), które na swój użytek znalazło rozwiązanie w ustawie o podatku od spadków i darowizn oraz w ustawie o podatku od czynności cywilnoprawnych. Mam na myśli powszechne zaniżanie przez strony w umowach sprzedaży wartości przedmiotu umów, spowodowane wyłącznie tym, by zainteresowani ponosili mniejsze koszty związane z tym nabyciem (podatek od czynności cywilnoprawnych, taksa notarialna i do niedawna opłaty sądowe). Na użytek fiskusa znaleziono rozwiązanie ustawowe (możliwość podwyższania wartości). Gorzej ze znalezieniem rozwiązania bezpiecznego dla notariusza. Nie można przecież wykluczyć, że w jednostkowych przypadkach dojdzie do wyzysku. Czy w takim przypadku notariuszowi, który nie posiada żadnych instrumentów pozwalających na wykrycie nieuczciwego zamiaru oszustwa, można postawić zarzut niedopełnienia obowiązków czuwania nad prawami i słusznymi interesami stron (art. 80 § 2 pr. o not.)? W doktrynie znajdziemy stanowisko nakładające na niego w toku dokonywanych czynności notarialnych obowiązek zapobieżenia możliwości wyzysku¹⁰.

Czy art. 50 pr. o not., po noweli cytowanej wyżej, daje podstawę do przyjęcia stanowiska, że naruszenie przepisów niestanowiące oczywistej

¹⁰ E. Gniewek, *O uniwersalnej zasadzie przestrzegania prawa*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały i Opracowania*, red. R. Szytk, Poznań-Kluczbork 1999, s. 60.

i rażącej obrazę przepisów prawa uwalnia od odpowiedzialności dyscyplinarnej? Moim zdaniem – tak.

D. Celiński¹¹ podkreśla, że treść artykułu 50 pr. o not. nie daje podstawy do takiego stwierdzenia, gdyż stosownie do art. 49 pr. o not. przy wykonywaniu czynności notarialnych notariusz jest obowiązany do szczególnej staranności. I znów pojawia się istotny problem: czym jest szczególna staranność zawodowa notariusza. Przyjmuje się, że wymóg należytej staranności notariusza jest spełniony, gdy zachował on przeciętną zawodową staranność¹². Orzecznictwo sądowe jest w tym zakresie bardziej rygorystyczne. Niejednokrotnie obowiązki nakładane na notariuszy są niemożliwe do realizacji (np. przy badaniu stanu prawnego nieruchomości ujawnionych w księgach hipotecznych notariusz nie jest w stanie jednoznacznie ustalić podmioty w niej wpisane z uwagi na to, że w księdze brakuje danych niezbędnych do identyfikacji)¹³.

D. Celiński stwierdza jednak, że aby zaistniało przewinienie powinno nastąpić naruszenie przepisów, nie zaś ewentualna błędna wykładnia prawa dokonana przez notariusza w konkretnej sprawie, w sytuacji gdy w nauce i orzecznictwie istnieją różnice interpretacyjne. Stwierdzenie to uspokaja i pozwala określić istotną zbieżność naszych poglądów, gdyż, moim zdaniem, naruszenie przepisu jasno sformułowanego, a więc niewymagającego wykładni jest naruszeniem oczywistym i rażącym. W praktyce jednak, co pragnę podkreślić jeszcze raz, mamy z reguły do czynienia z przepisami niejasnymi i wieloznacznymi.

4. Drugą przesłankę odpowiedzialności dyscyplinarnej stanowi uchybienie powadze lub godności notariusza. Podobnie jak przy przewinieniach zawodowych w ustawie nie ma definicji tego pojęcia. Przy określeniu, co stanowi te uchybienia należy mieć na uwadze przepisy prawa o notariacie określające status notariusza (art. 2 § 1), jego obowiązki i zasady, którymi powinien się kierować (art. 15 § 1 i art. 17), wreszcie zasady określone w Kodeksie Etyki Zawodowej Notariusza.

¹¹ D. Celiński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza...*, s. 34.

¹² Zob. A. Oleszko, *Staranność zawodowa notariusza jako przesłanka odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności notarialnej*, Rejent 1999, nr 11, s. 125.

¹³ Por. A. Oleszko, *Staranność zawodowa notariusza...*, s. 126.

Zagadnienia te były przedmiotem wystąpienia notariusza G. Sochy na konferencji w Kazimierzu Dolnym. Autorka, dokonując szczegółowej analizy tych pojęć, bardzo trafnie określiła co to jest powaga i godność notariusza w lapidarnym stwierdzeniu, że są to „obowiązki moralne i powinności etyczne związane z wykonywaniem zawodu notariusza, które nie zostały uregulowane ustawowo, lecz wynikają z moralnego przeświadczenia”. Zaliczyła do nich uczciwość, gorliwość i dyskrecję¹⁴.

5. Zgodnie z art. 53 pr. o not., do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane są: w pierwszej instancji sądy dyscyplinarne izb notarialnych, w drugiej Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Członków wybiera się w wyborach powszechnych, na walnych zgromadzeniach izb notarialnych spośród notariuszy danej izby. Obsługę organizacyjną zapewniają odpowiednio: rady izb notarialnych i Krajowa Rada Notarialna. Koszty związane z prowadzonym postępowaniem obciążają samorząd. Sąd dyscyplinarny orzeka w składzie 3 sędziów, a Wyższy Sąd Dyscyplinarny w składzie 5 sędziów. Rzecznikami sądów dyscyplinarnych, pełniącymi funkcje oskarżycieli, występującymi w interesie korporacji, są notariusze wybierani odpowiednio przez walne zgromadzenia notariuszy lub KRN. Obwiniony może ustanowić obrońcę spośród nich lub spośród adwokatów. Ponieważ prawo o notariacie nie zawiera szczegółowych ograniczeń, obrońcą może być każdy notariusz, niezależnie od przynależności do określonej izby, w tym także notariusz emerytowany. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego następuje na wniosek Ministra Sprawiedliwości lub rady właściwej izby notarialnej, przy czym poprzedza go postępowanie wyjaśniające prowadzone przez wnioskodawcę. Przebieg rozprawy odpowiada regułom określonym przepisami kodeksu postępowania karnego. Od orzeczenia sądu dyscyplinarnego przysługuje obwinionemu i rzecznikowi dyscyplinarnemu odwołanie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, w zawitym terminie 14 dni od otrzymania orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia. Nowela prawa o notariacie z dnia 12 maja 2000 r.¹⁵, wprowadziła kasację od orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (art. 63a), zakreślając szerokie grono

¹⁴ Referat niepublikowany, w dyspozycji Krajowej Rady Notarialnej.

¹⁵ Dz.U. Nr 48, poz. 551.

podmiotów uprawnionych do jej wniesienia. Stanowią je: obwiniony, rzecznik dyscyplinarny, Minister Sprawiedliwości, Rzecznik Praw Obywatelskich i Krajowa Rada Notarialna. Przepis ten ograniczył jednak podstawy kasacyjne do rażącego naruszenia prawa i rażącej niewspółmierności wymierzonej kary dyscyplinarnej do stopnia zawinienia. Kasacja powinna być wniesiona w terminie 30 dni od doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem, a orzeczenie do czasu rozpoznania kasacji nie podlega wykonaniu.

6. Nowe uregulowania prawne dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej mają już formę projektu rządowego. Na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości jest zamieszczony projekt (z dnia 7 marca 2006 r.) ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym wobec osób wykonujących niektóre zawody prawnicze. Ustawa ma m.in. zmieniać przepisy prawa o notariacie w zakresie dotyczącym tego postępowania. Projekt zawiera rozwiązania dotyczące zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego oraz kar dyscyplinarnych wobec większości zawodów prawniczych (sędziów i asesorów sądów powszechnych, prokuratorów i asesorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, adwokatów i aplikantów adwokackich, radców prawnych i aplikantów radcowskich, komorników sądowych, asesorów i aplikantów komorniczych, notariuszy, asesorów i aplikantów notarialnych). Poza swoim zakresem pozostawia jednak spore grono osób wykonujących zawody prawnicze, takie jak prokuratorów IPN, członków izb morskich, sędziów sądów administracyjnych, Sądu Najwyższego, sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu, a także referendarzy sądowych i asystentów sędziów.

Projekt zakłada, że odpowiedzialność dyscyplinarna osób wykonujących wymienione zawody powinna być rozpatrywana przez sądy dyscyplinarne wyodrębnione w ramach sądownictwa powszechnego. Sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji miałyby być, zgodnie z projektowanymi uregulowaniami, sądy apelacyjne. W każdym z nich powstałyby odrębny wydział do spraw dyscyplinarnych. Sądem drugiej instancji byłby Sąd Najwyższy. Do orzekania w sądzie dyscyplinarnym byłiby uprawnieni wszyscy sędziowie danego sądu, z wyjątkiem prezesa i wiceprezesów. Miałyby orzekać w składzie trzech sędziów. Projekt jest bardzo szczegółowy, wręcz kazuistyczny. Na przykład, proponowany przepis dotyczący sposobu wyznaczenia składu sądu stwierdza, że przewodniczącemu wy-

znacza się według wpływu sprawy oraz jawnej dla stron listy sędziów danego sądu, orzekających w sprawach karnych, ułożonej w porządku alfabetycznym.

Funkcję oskarżyciela w postępowaniu dyscyplinarnym sprawować miałyby wyspecjalizowana i w tym celu utworzona instytucja Prokuratora Dyscyplinarnego. Wykonywałby on swoje obowiązki przy pomocy zastępców działających przy poszczególnych sądach dyscyplinarnych. Funkcji Prokuratora Dyscyplinarnego i jego zastępców nie będzie można łączyć z pełnieniem innych funkcji w prokuraturze, chociaż Prokurator Dyscyplinarny i jego zastępcy mieliby prawo zlecać wykonywanie niektórych czynności prokuratorom prokuratur powszechnych, delegowanym przez Prokuratora Generalnego.

Zgodnie z art. 9 ust. 2 projektu, obwiniony może ustanowić sobie obrońcę spośród osób wymienionych w art. 1, z wyjątkiem aplikantów. Projekt nie wyklucza asesorów z grona obrońców i nie stwierdza, że obrońcą może być przedstawiciel tego zawodu, który wykonuje obwiniony, w związku z czym nie zaistnieją formalne przeszkody do wykonywania tej funkcji np. przez sędziego lub prokuratora, asesora notarialnego czy komorniczego.

Projekt ustawy wyodrębnia trzy etapy postępowania dyscyplinarnego: czynności sprawdzające, postępowanie wyjaśniające i postępowanie przed sądami dyscyplinarnymi. W pierwszym etapie prowadzone są wstępne badania niezbędne do ustalenia znamion przewinienia dyscyplinarnego. Jeżeli czynności sprawdzające wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia takiego przewinienia, prokurator wszczyna postępowanie wyjaśniające z urzędu. Może je również wszczynać na żądanie m.in. Ministra Sprawiedliwości lub organów samorządu zawodowego. Przy realizacji tego uprawnienia przez samorząd notarialny powstaną istotne problemy w określeniu podmiotu, który będzie mógł składać wnioski o wszczęcie postępowania. Zgodnie z art. 26 § 2 pr. o not., samorząd notarialny tworzą posiadające osobowość prawną izby notarialne i Krajowa Rada Notarialna. Organami izby są: walne zgromadzenie i rada izby notarialnej. Ustawa nie określa natomiast, jaki jest organ KRN. O ile ustawodawca miał na myśli inne organy niż organy samorządowych osób prawnych, powinien zamieścić definicję tego pojęcia lub raczej użyć do jego określenia innej nazwy.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego Prokurator Dyscyplinarny wnosi do sądu akt oskarżenia albo postępowanie umarza. Wyznaczenie rozprawy dyscyplinarnej następuje w terminie nie dłuższym niż 30 dni od wpływu aktu oskarżenia. Rozprawa jest jawna, chyba że zaistnieją przesłanki do jej wyłączenia. Od wydanych orzeczeń w pierwszej instancji przysługuje stronom postępowania odwołanie do sądu drugiej instancji. Projekt nie dopuszcza możliwości wniesienia kasacji od wyroku sądu drugiej instancji.

7. Orzekanie przez sądy powszechne w sprawach dotyczących naganego zachowania prawników działających w organach wymiaru sprawiedliwości i obsługi prawnej nie jest z pewnością dobrym rozwiązaniem. Inna jest przecież rola organów ochrony prawnej: sądów i prokuratur, inna organów obsługi prawnej: adwokatury i radcostwa, inna wreszcie notariatu czy komorników. Inny jest także status każdego z tych zawodów. Każdy z nich ma swoją specyfikę i orzekanie w sferze etyki oraz godności zawodowej powinno być uprawnieniem sądów, w których funkcje orzecznicze sprawują osoby najlepiej znające te standardy, a więc wywodzące się ze swojego środowiska. Notariusze odpowiadają dyscyplinarnie zarówno za przewinienia dotyczące etyki wykonywanego zawodu, jak i za przewinienia z działalności ściśle zawodowej, tj. za obrazę przepisów prawnych. I również w tym zakresie przedstawiciele środowiska mają najlepsze rozeznanie i dysponują wiedzą, czy konkretne uchybienie stanowi rażącą obrazę takich przepisów. Sędziowie sądów powszechnych, nawet z dużym doświadczeniem, nie zawsze są w stanie określić wagę przewinienia notariusza w konkretnym przypadku, gdyż nie znają, co jest zrozumiałe, specyfiki wykonywanego przez niego zawodu. Przykłady na możliwość błędnych interpretacji w tym zakresie, w oparciu o głosy występujące w doktrynie, podałem wcześniej.

Jak więc powinno być wykonywane sądownictwo dyscyplinarne? Tak jak dotychczas – przez niezależne i wybierane w wyborach powszechnych sądy dyscyplinarne i Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Orzekający w tych sądach są osobami cieszącymi się największym autorytetem w swoim środowisku. Są również dobrze przygotowani pod względem fachowym; często są to notariusze, którzy przeszli do notariatu z sądów powszechnych. Nie ma więc żadnych przesłanek upoważniających do

stwierdzenia, że sądy powszechne będą wykonywać te zadania lepiej niż sądy samorządowe.

Sądy dyscyplinarne funkcjonujące w notariacie dobrze wykonują swoje obowiązki. By nie być gołosłownym, powołałam się na dane statystyczne, które na konferencji w Kazimierzu Dolnym przedstawiła notariusz M. Gromek¹⁶. W okresie trzeciej kadencji, do końca 2004 r. w sądach pierwszoinstancyjnych toczyły się 34 sprawy, przy czym do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego trafiły odwołania tylko w 10. Sąd ten wydał 9 orzeczeń merytorycznych, z których 5 orzeczeń sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy, a 4 przekazał do ponownego rozpoznania. W trzech sprawach obwinieni notariusze złożyli skargi kasacyjne, z których dwie Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadne. W trzecim przypadku uchylił sprawę i przekazał tylko część zarzutu objętego kasacją sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, polecił mu dokonanie ustaleń co do winy, zalecając zbadanie, czy strony złożyły zastrzeżenia w związku ze zbiorowym odczytywaniem aktów notarialnych, pytając w uzasadnieniu, „czy zbiorowe odczytywanie aktów notarialnych po wcześniejszych konsultacjach zabezpieczaloby w wystarczającym stopniu prawa i słusne interesy stron”.

Wyniki kontroli orzecznictwa dyscyplinarnego przez Sąd Najwyższy wskazują jednoznacznie, że jego poziom jest wysoki. W orzeczeniu wyżej cytowanym, przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania, sąd dyscyplinarny wykazał większą troskę o interes stron umowy niż interes członka korporacji.

Już z tej bardzo uproszczonej statystyki można wyciągnąć wniosek, że sądy dyscyplinarne w mijającym piętnastolecu wolnego notariatu polskiego odegrały bardzo pozytywną rolę, mając istotny i pozytywny wpływ na wizerunek notariusza i jego pozycję społeczną. Nie powinno więc być niszczone to, co jest dobre i dlatego sądownictwo dyscyplinarne powinno pozostać w samorządzie.

Podobnie do obecnych rozwiązań w polskim prawie notarialnym kształtuje się orzecznictwo dyscyplinarne w państwach Europy Środkowej, będących członkami Międzynarodowej Unii Notariatu¹⁷.

¹⁶ Referat niepublikowany, w dyspozycji Krajowej Rady Notarialnej.

¹⁷ Dane dotyczące sądownictwa dyscyplinarnego w tych państwach zawarte są w materiałach *Notarbild in Mitteleuropa*, na konferencję Europäische Notarentage Wien-Graz 2003, które udostępnił mi not. B. Tymecki, uczestnik tej konferencji.

W Chorwacji w przewinieniach dyscyplinarnych wyróżnia się czyny naruszające dyscyplinę i czyny naruszające porządek i dobre obyczaje. Te ostatnie określone są wprost przepisami ustawy. Postępowanie w sprawach o naruszenie porządku i dobrych obyczajów prowadzi rada izby, a odwołanie przysługuje do notarialnej komisji dyscyplinarnej, natomiast postępowanie dotyczące naruszeń dyscypliny prowadzone jest w pierwszej instancji przez notarialną komisję dyscyplinarną, a odwołanie od jej rozstrzygnięcia kierowane jest do komisji dyscyplinarnej przy Sądzie Najwyższym, który orzeka w składzie dwóch sędziów i jednego notariusza. Wniosek o przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego może złożyć izba notarialna, prokurator i poszkodowany.

Na Słowacji wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec notariuszy może być złożony przez Ministra Sprawiedliwości, prezesa właściwego sądu oraz prezesa rady izby notarialnej. W pierwszej instancji sprawę rozstrzyga komisja dyscyplinarna złożona z notariuszy, a odwołania od jej orzeczeń wnoszone są do sądu powszechnego pierwszej instancji.

W Słowenii sprawy dyscyplinarne w pierwszej instancji rozstrzyga komisja dyscyplinarna i sąd dyscyplinarny. W skład ich wchodzi notariusze wybrani na walnych zgromadzeniach izb. W sprawach dyscyplinarnych zagrożonych karą pozbawienia prawa wykonywania zawodu notariusza rozstrzyga sąd dyscyplinarny w składzie dwóch sędziów Sądu Najwyższego oraz trzech notariuszy, pod przewodnictwem sędziego. Od orzeczeń tego sądu dopuszczalna jest skarga do Sądu Najwyższego, orzekającego w składzie pięciu sędziów zawodowych.

W Czechach w sprawach dyscyplinarnych rozstrzyga komisja dyscyplinarna Izby Notarialnej Republiki Czeskiej, w skład której wchodzi notariusze wybrani na walnych zgromadzeniach poszczególnych izb. Wszczęcie postępowania następuje na wniosek Ministra Sprawiedliwości, prezesa Izby Notarialnej Republiki Czeskiej, a w razie pozbawienia prawa do wykonywania zawodu na wniosek właściwego sądu powszechnego.

W Republice Austrii przewinienia dyscyplinarne dzieli się na czyny naruszające porządek i dobre obyczaje – o których rozstrzyga izba notarialna, nakładając kary porządkowe – oraz naruszające dyscyplinę i obowiązki, co do których właściwe są sądy dyscyplinarne. W pierwszej instancji właściwy jest sąd dyscyplinarny przy sądzie apelacyjnym, a w

drugiej przy Sądzie Najwyższym. W obu tych sądach połowę składu sądzącego stanowią notariusze.

Mimo pewnych różnic w sposobie orzekania w sprawach dyscyplinarnych, w państwach Europy Środkowej występują istotne i ważne cechy wspólne. W składach orzekających zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji zapewniony jest udział notariuszy. W państwach tych, a także m.in. w Niemczech przepisy regulujące postępowanie dyscyplinarne zamieszczone są w ustawach korporacyjnych.

Podobne rozwiązania powinny być zachowane też i w prawie polskim. Problematyka postępowania dyscyplinarnego wobec notariuszy winna w dalszym ciągu stanowić część prawa notarialnego.

Należy jednak zmienić niektóre uregulowania i dokonać uzupełnień w kwestiach, które nie są w nim rozstrzygnięte. Nowela prawa o notariacie powinna w szczególności uregulować odpowiedzialność dyscyplinarną aplikantów notarialnych przez jednoznaczne określenie kar, które mogą być stosowane za ich przewinienia, określić też w ustawie bądź w rozporządzeniu wydanym na podstawie delegacji ustawowej uprawnienia i obowiązki rzeczników dyscyplinarnych zarówno wybieranego przez KRN, jak i przez walne zgromadzenia izb, ustanowić możliwość wyboru ich zastępców, określić warunki wyłączenia rzecznika, ustalić podmioty decydujące o tym wyłączeniu, a także wprowadzić w ustawie jawność postępowania dyscyplinarnego, by usunąć sprzeczność obecnych rozwiązań z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.

Orzekanie w sprawach dyscyplinarnych przez sądy samorządowe jest obecnie obowiązkiem ustawowym. Jest jednocześnie przywilejem samorządu. I jest to przywilej wynikający z norm konstytucyjnych. Artykuł 17 Konstytucji RP wyraźnie stwierdza, że samorządy zawodowe reprezentujące zawody zaufania publicznego sprawują pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów.

Po ostatnich zmianach prawa o notariacie i odebraniu samorządowi notarialnemu prowadzenia naboru do zawodu, proponuje się dalsze zmniejszenie jego uprawnień w bardzo ważnych sprawach, bo dotyczących etyki członków korporacji. Z uprawnień samorządowych pozostanie już niewiele, wręcz tylko zarządzanie tym, co zostanie ustalone przez organy

administracji rządowej i nakazane do realizacji. Wykonywanie obowiązków konstytucyjnych stałoby się więc iluzoryczne.

Korporacje prawnicze są zdecydowanie przeciwne temu, by zastąpić sądy dyscyplinarne prowadzone przez samorządy zawodowe sądami powszechnymi. Przeciwna temu jest Krajowa Rada Sądownicza, Naczelna Rada Adwokacka i Krajowa Rada Radców Prawnych. Prezes NRA Stanisław Rymar stwierdził w wywiadzie dla Rzeczpospolitej¹⁸, że w żadnym państwie Unii Europejskiej nie posunięto się do odebrania korporacji adwokackiej sądownictwa dyscyplinarnego i że jest to zamach na niezależność zawodową. Z. Klatka, prezes KRRP, uznał ten projekt za cios zapowiadający koniec samorządu zawodowego. Krytyczne uwagi przedstawił również na łamach „Rzeczpospolitej”¹⁹ I Prezes Sądu Najwyższego prof. L. Gardocki, stwierdzając, że odebranie korporacjom prawa do decydowania o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do swoich członków i przekazanie go specjalnym prokuratorom jest posunięciem niebezpiecznym, gdyż „doświadczenie uczy, że jeśli się powołało specjalne organy ścigania, to będą one miały naturalną skłonność do udowodnienia, że są potrzebne”.

Tworzenie nowej państwowej struktury sądowniczej nie wydaje się celowe z innych jeszcze względów. W uzasadnieniu projektu stwierdzono, że wejście w życie zakładanych regulacji spowoduje konieczność zabezpieczenia minimum 90 etatów urzędniczych, 30 etatów orzeczniczych sędziów sądu apelacyjnego i 12 etatów prokuratorów. Wydatki z tym związane wyniosą ponad 12 milionów złotych rocznie. Mając na uwadze, że sądy powszechne poważnie zalegają z rozpoznawaniem spraw, że warunki lokalowe i wyposażenie nie zawsze odpowiadają ich potrzebom, utworzony pion sądowniczy pogłębiłby te trudności i spowodowałby niepotrzebne, znaczne wydatki budżetowe.

¹⁸ A. Łukasiewicz, *Sąd powszechny ma zastąpić korporacyjne*, Rzeczpospolita z dnia 18-19 marca 2006 r., nr 66.

¹⁹ L. Gardocki, *Zawody prawnicze pod kontrolą prokuratury*, Rzeczpospolita z dnia 3 kwietnia 2006 r., nr 79.